Opłacono gotówką. Cena numeru 15 gr.

GAZETA PODHALA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA, SPISZA I ORAWY.

Rok IV Nowy Targ, dnia 19 lutego 1939 r. Nr 8

F-I-S



ZAKOPANE

11—19 LUTEGO 1939.

Gdy waliły się słupy graniczne...



Ks. Józef Kmietowicz

Późną jesienią ubiegłego roku w słoneczny dzień niedzielny przed siłą żołnierza polskiego padły słupy graniczne między częścią ziemi orawskiej i spiskiej, a Skalnym Podhalem.

Jakże miło wspomnieć o tym dzisiaj, w 93 rocznicę czynu zbrojnego w Chochołowie, gdy 21 lutego 1846 r. chłopi podhalańscy z Chochołowa, Witowa, Cichego i Dzianisza pod wodzą ks. Józefa Kmietowicza i nauczyciela - organisty Jana Kantego Andrusikiewicza ruszyli w stronę Suchej Góry, gdzie rozbili komorę celną i zwalili rozdzielające naród polski słupy graniczne. Był to samodzielny zryw chłopa podhalańskiego, który nie znosząc poddaństwa, własną piersią wyznaczał granice Polski i stał na straży jej wolności i niepodległości.



Nauczyciel - organista
Jan Kanty Andrusikiewicz

Powstanie chochołowskie — to jakby promień słońca, który przebija się przez cienie i złowrogie chmury 1846 r. Daremno z zagranicy przychodziły wieści, by lud wiejski chwycił za broń w imię wspólnej wszystkim Polakom Ojczyzny. Rząd Narodowy czekał z ufnością na wybuch powstania w całym kraju i uwolnienie Polski z pęt niewoli. Lud polski niestety nie uwierzył swoim wysłannikom. Jedynie *wieś podhalańska zrozumiała, że trzeba tu czynu i ofiary krwi własnej*. I dlatego ten zryw ludu podhalańskiego

RABKA - ZDRÓJ Idealna podgórska miejscowość kuracyjna i wypoczynkowa dla dorosłych i dzieci. — Solanki jodo-bromowe, znane ze skuteczności. Przeciętna frekwencja roczna 25 tysięcy osób.

tak wysoko cenimy i co roku go przypominamy.

Akt chochołowski nie jest jednak należycie oceniony, dopiero w ostatnich latach jest coraz mocniej podkreślany i przedstawiany we właściwym świetle. Nie przesadzimy, jeżeli powiemy, że Chochołów, obok bohaterskiego Lwowa i innych historycznych miejscowości zasługuje na wyróżnienie go Krzyżem Niepodległości, jako symbolem najwyższego uznania chwalebnego czynu ludu góralskiego, o które to odznaczenie Rada Powiatowa Nowotarska od przeszło dwóch lat się stara.

Michał Bałara.

Najazd górali na Warszawę.

Warszawskie Ognisko Zw. Podhalan urządziło w połowie stycznia „Wieczornicę góralską“, połączoną z „Opłatkiem“. Zorganizowało też przyjazd na tę uroczystość kilku grup góralskich w liczbie około 80 osób, a to: z okolic Wisły i Jabłonkowa, z Żywieckiego, Nowosądeckiego, ze Spisza i Orawy (Szczawnica, Leśnica, Jurgów, Jaworzyna, Sucha Góra, Głodówka), oraz ze Skalnego Podhala. Byli więc przedstawiciele i tych ziem górskich, które niedawno wróciły do Polski.

Uroczystości odbyły się w pięknie przybranych salach oficerskiego Kasyna Garnizonowego, a zapoczątkowaniem ich było powitanie przybyłej do stolicy Braci góralskiej, w czasie którego pięknie i serdecznie przemówili: prezes Ogniska dr Kawczak, honorowy prezes Zw. Podhalan dyr. Jakub Zachemski, wiceprezes Ogniska dr Szromba, wiceprezes Zrzeszenia Inteligencji Ludowej mgr Bryja oraz wiceprezes Zw. Ziem Górskich prof. dr Goetel. Odpowiadali rzetelnie przedstawiciele poszczególnych ziem, przy czym wójt z Kościeliska, Szczepaniak, wyraził podziękowanie najwyższym władzom wojskowym za to, że do niedawno odzyskanych ziem wkraczały właśnie podhalańskie pułki. Przemówienia przeplatane były przepięknymi przygrywkami muzyki żywieckiej i białodunajeckiej.

Samą „Wieczornicę“ poprzedziła uroczystość „Opłatka“. Po serdecznym i nawiązującym do tradycji góralskiej przemówieniu prezesa Zw. Podhalan Feliksa Gwiżdża, wszyscy składali sobie życzenia, łamiąc się opłatkiem. Poszczególne grupy, przećwiczone pod wytrawnym okiem świetnego znawcy góralskiego piękna artystycznego, dra T. Seweryna z Krakowa, wystąpiły z tańcami, śpiewami i obrzędami, a potem były już i ceperskie tańce.

W drugim dniu w teatrze odbył się poranek dla młodzieży szkolnej, na który złożyły się pokazy grup góralskich, poprzedzone deklamacją artysty Wyrzykowskiego. Górali wprowadził na scenę oraz objaśniał poszczególne występy red. A. Zachemski.

Wielka sala teatru wypełniona była po brzegi. Publiczność darzyła górali serdecznymi, żywiołowymi oklaskami.

Przed odjazdem mili goście spożyli wspólną wieczerzę w świetlicy Batalionu Stołecznego, urządzonej na wzór pięknej izby góralskiej. Wtedy to przemówił prof. dr Goetel, wręczając góralom piękne upominki książkowe i portrety Naczelnego Wodza w darze od Zw. Ziem Górskich. Przemawiali jeszcze prezes dr Kawczak oraz red. Zachemski.

Odjechała Brać góralska, a nam tu jeszcze długo brzęczały w uszach nuty, którymi przez dwa dni krzepiliśmy się do dalszej rzetelnej roboty podhalańskiej.

Każda z grup, które do stolicy przybyły, miała swój czar i urok. Dziś widzę rozbrajających bezpośredniością Żywczaków, z kumotrem Szczotką na czele, co to tyle życia ze swą muzyką wnosili. Albo te krzyżwe chłopy z Podegrodzia, albo ci kochani Jabłonkowianie i ci od Wisły — dostojne gaździny i gazdowie, albo ci, przemili i urodni ludzie z Suchej Góry i Głodówki, czy ci, serdeczni i strojni z Jaworzyny, Jurgowa, Szczawnicy czy Leśnicy. No i ci skalni: te wspaniałe ruchy taneczne Gondka z Białego Dunajca, ta zuchwała „dzikość“ Polaniarzy, ta słuszna duma Jaśka Basisty, to serdeczne przejęcie reszty muzykantów — i wreszcie owo nienazwane uczucie, które rodzi się tęsknotą i buntem serca u tego, co to prymem tak cudnie nuty kołysał, że mu aż janiołowie góralscy pozazdrościli i granie na polowacce urwali...

Trza serdecznie podziękować i Zw. Ziem Górskich, z prezesem ministrem Kasprzyckim, wiceprezesem prof. Goetlem oraz sekretarzem płk. Grabowskim na czele i dowódcy Batalionu Stołecznego, niezmordowanemu organizatorowi, a naszemu wypróbowanemu przyjacielowi mjr. Głowackiemu (to wej fajny ctek — powiadali górale) i prezesowi Jakubowi Zachemskiemu, który obiecał podobnie skrzyknąć górali do Krakowa, no i wreszcie tym wszystkim, którzy przyczynili się pracą do zorganizowania uroczystości — zwłaszcza zaś skarbnikowi Ogniska kpt. Andrzejowi Potoczkowi i sekretarzowi kpt. Józefowi Masłowskiemu.

(a. z.)

Budowa szkoły w Szlachtowej.

Przejeżdżając przez nasze piękne Podhale, począwszy od Babiej Góry aż do Małych Pienin, widzimy wśród rozrzuconych wiosek, wyróżniające się od małych podhalańskich domów piękne budynki szkolne. Jeśli bliżej spojrzymy, to są to szkoły w przeważnej części nowe, które powstały przede wszystkim dzięki zbiorowym wysiłkom miejscowej ludności, przy wielkim poparciu tak wybitnie działającego T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Nie wszędzie jednak w naszym powiecie są szkoły piękne i odpowiadające wymogom higieny szkolnej. Do takich właśnie należy szkoła w Szlachtowej, pięknej wiosce, tuż obok Szczawnicy. Tutejsza szkoła wcale nie harmonizuje z ładną okolicą Szlachtowej.

Stary to już budynek, który pamięta różne czasy w swoim istnieniu i różne oddawał usługi Szlachtowej. Była tam też i kaplica cerkiewna w latach, kiedy budowano nową cerkiew.

Budynek ten jest niski, okienka małe, pokratkowane, izba szkolna ciemna i ciasna. Pokryty jest gontami na pół przegniłymi, przez które zacieka woda.

Jednym słowem tutejsza szkoła niczym nie różni się od staroświeckich domów w Szlachtowej. Jedynie stary człowiek mógłby powiedzieć, że to szkoła, a pozna ją po walącej się wieżyczce, na której przed wojną był dzwonek szkolny, wzywający dzieci na naukę.

Ludność tutejsza już sama widzi i zrozumiała, że budowa szkoły w Szlachtowej jest konieczną i nie cierpiącą zwłoki.

Na zebraniu rodzicielskim, wszyscy rodzice jednomyślnie wypowiedzieli się za budową nowej szkoły. Również Rada gromadzka z tutejszym sołtysem na czele, jednomyślnie uchwaliła dać drzewo darmo na budowę szkoły z lasów gromadzkich, oraz po jednym dniu robocizny spod numeru. Najgorsza to już rzecz z placem pod budowę szkoły, o który trudno w Szlachtowej. W związku z tym Rada Gromadzka wysłała delegację do Administracji Apostolskiej dla Łemkowszczyzny w Sanoku w celu uzyskania parceli z dóbr parafialnych. Administracja Apostolska wyraziła zgodę na oddanie placu pod budowę szkoły, o ile zgodzi się na to miejscowy ksiądz proboszcz. Tutejszy ksiądz prob. dr Dionizy Seneta ustosunkował się przychylnie do budowy szkoły i oświadczył, że godzi się na odstąpienie placu.

Budowa szkoły w Szlachtowej weszła już na realne tory. Są wprawdzie jednostki, które sprzeciwiają się budowie nowej szkoły w Szlachtowej, lecz na szczęście to nieliczni obywatele. Gospodarze Szlachtowej mają swój honor i nie chcą pozostać w tyle, bo zdają sobie sprawę ze znaczenia oświaty. Nie bójmy się trudności i ponoszenia pewnych ciężarów, bo gdy zaczniemy budowę szkoły, pomoże nam Pan Inspektor Szkolny, pomoże nam nasz Gazda Pan Starosta, pomoże nam T-wo Popierania Budowy Publ Szkół Powsz. Wspólnymi siłami zrobimy wszystko, a przykładem dla Szlachtowej niech będzie znacznie biedniejsza sąsiednia gromada Biała woda, która dzięki własnym wysiłkom, może się dziś pochwalić piękną szkołą.

Jan Nowak,
naucz. w Szlachtowej.

Konkurs na powieść spisko-orawską.

Wobec licznych zapytań w sprawie konkursu na powieść, ogłoszonego przez „Związek Górali Spisza i Orawy„ w kalendarzu „Przyjaciel Spisza i Orawy“ na r. 1939, prezydium Związku podaje do wiadomości, że: 1) w konkursie mogą brać udział pisarze z całej Polski, 2) powieść ma być pisana w języku literackim, a tylko dialogi mogą być — ale nie muszą — pisane

Antoni Zachemski

„Podhale“.

Nie od wczoraj rodzimy teatr amatorski na Podhalu odczuwa brak odpowiednio ujętego i należycie zestawionego materiału na scenę.

Sam kilkakrotnie spotykałem się z uwagami naszych ludzi: „Nie mamy sztuk“. Raz nawet był na Zjeździe Podhalan apel do piszących Podhalan, by pomyśleli rzetelnie o utworze scenicznym. Jak dotąd, apel ten nie dał wyników. Budarz jeszcze się nie zgłosił, choć budulec jest. Może ten budarz i jest, ale kto wie, czy narazie nie przepatruje, czy nie uwazuje, coby tu i jakoby tu...

Po przepięknych i iście podhalańskich „Godach“ Feliksa Gwiżdża, nie było nic godniejszego do zanotowania. Wprawdzie tu i tam na Podhalu były próby sceniczne, ale poza zapałem i dobrą wolą były to tylko próby, a nie to, coby miało być. Gorzej. Byłem nie tak znów dawno w jednej wsi podhalańskiej (nazwy dla dobra rzeczy nie wymienię). Zaproszono mnie na przedstawienie. Góralscy janiołowie tylko wiedzą, co się wtedy ze mną działo, gdy stwierdziłem, że dają sztuczkę z regionu wileńskiego, z wypowiadaniem poszczególnych ról w gwarze podhalańskiej. Doznałem wtedy na sobie prawdy jednej ze śpiewek:

„Dwa razy mi zimno, trzy razy gorąco...“

Ostatnio zaczyna być cokolwiek jaśniej i na tym polu. Czytałem niedawno sztuczkę Feliksa Bursy pt. „Jak Jędruś wójtem ostał“, osnutą na motywach podhalańskich. Cenię Autora, który już w latach gimnazjalnych zdradzał nerw pisarski i z którym wówczas prowadziliśmy nieraz pogwarki góralskie. Myślę jed-

w dialekcie orawskim, względnie spiskim. 3) Treść powieści powinna czytelnika zaznajomić z życiem Orawiaków lub Spiszaków, ze szczególnym uwzględnieniem nastrojów patriotycznych Walnego Zgromadzenia Związku dnia 25 września 1938 r. w Jabłonce na Orawie. Warunek ten nie jest konieczny. Objętość z 200 stron. W konkursie może być uwzględniony zbiorek nowel zamiast powieści, jeżeli autor nie posiada wykształcenia średniego i wyższego. 5) Na pytanie, dlaczego konkurs nie został ogłoszony w całej Polsce, wyjaśniamy, że dnia 27 września 1938 r. podaliśmy dokładną wiadomość o konkursie do Polskiej Agencji Telegraficznej, która jej do dnia dzisiejszego nie ogłosiła. 6) I nagroda — 1 500 zł, II nagroda — 1 000 zł. Termin nadesłania prac konkursowych, godłem zaopatrzonych do 31/XII 1939 r.

Józef Stanek, sekretarz — *Ks. dr F. Machay*, prezes.

Supertomasyna azotniakowana jako nawóz kombinowany.

Każda roślina uprawna potrzebuje całego szeregu składników pokarmowych do swego normalnego rozwoju i wydania dobrego plonu. Niektórych składników potrzebują rośliny mało i tych jest w glebie dosyć dla roślin, innych zaś zużywają więcej i często w glebach może ich zabraknąć.

W glebach naszych najczęściej brakuje azotu, a następnie i fosforu. Stąd też zaopatrzenie naszych pól w te dwa składniki pokarmowe decydujące o wysokościach plonów. Jeśli nie damy ich glebie, to i plonów dobrych gleba nam nie da. Samo nawożenie jednym z tych samych składników nie wystarczy, chociażby nawet zastosowane w dużych dawkach, bo zaraz zabraknie drugiego. Tak więc np. sam azotniak może często nie dać tak dobrych wyników i nie opłacał się, bo zabrakło w glebie jeszcze i fosforu. Samo więc tzw. jednostronne nawożenie jednym tylko składnikiem, czy to fosforem czy azotem, na naszych glebach w olbrzymiej większości jest błędem. A za błędy zawsze trzeba płacić.

Dla uniknięcia więc strat nie można ograniczyć się do nawożenia jednym tylko składnikiem. Trzeba nawozić i nawozem azotowym i fosforowym, albo też co będzie znacznie wygodniejsze, prostsze i łatwiejsze, takim nawozem, któryby zawierał te obydwa składniki. Takim właśnie nawozem kombinowanym, zawierającym równocześnie i azot i fosfor, jest supertomasyna azotniakowana. Zawartość tych składników 9% azotu i 12% fosforu jest tak dobrana, że odpowiada temu stosunkowi, w jakim rośliny uprawne oba te składniki pobierają. Taka przeciętna dawka supertomasyny azotniakowanej pod zasiewy wiosenne powinna wynosić 250 — 300 kg na ha. W stanowiskach niedalekich od obornika może być i mniejsza tj. około 200 kg na ha.

Supertomasyna azotniakowana jest nawozem specjalnie odpowiednim dla gospodarstw mniejszych, które zakupują nawozy w mniejszych ilościach. Nie muszą one wtedy kupować osobno azotniaku, osobno tomasyny. Nie trzeba wtedy tych nawozów mieszać, czy osobno zasiewać. Stosując jeden nawóz, zawierający dwa składniki, odpadałoby szereg czynności zabierających wiele czasu w tym właśnie okresie, kiedy jest go najmniej. Często zdarza się, że w miejscowym składzie nawozów jest azotniak, a zabrakło supertomasyny i znów kłopot, który unikamy stosując supertomasyny azotniakowanej

Nawóz ten zawiera jeszcze w sobie duże ilości, bo około 60% wapna czynnego. Na glebach naszych zwykle z natury nie mających wapna w dostatecznej ilości i przez to zakwaszających się, ten dodatek wapna jest bardzo cenny.

Stosując supertomasynę azotniakowaną w podanych poprzednio dawkach, wprowadzamy jeszcze do gleby 150 — 180 kg wapna, co przy stałym stosowaniu w zupełności wystarczy. Odpowiednia konieczność wapnowanie i wapnujemy wtedy za darmo. *Inż Czt.*

---

nak, że na sztuce tej zaciążyła zbyt wyraźnie podsuwana przez Autora tendencyjność. Wyczułem też tu i ówdzie inteligenckie podejście do rzeczy. Nie przeszkadza to jednak, by książkę tę zanotować w literaturze scenicznej Podhala, jako pozycję wartościową.

A oto teraz przeczytałem „Podhale“, obraz sceniczny w 3 aktach. Wydał zasłużony Instytut Teatrów Ludowych w Warszawie. Autorką jest Helena Rojówna. Dyć ją znamy. Rodowita góralka spod samych Tatr. Już samo to zaciekawia i zachęca do uważnego przeczytania. Muszę odrazu powiedzieć, że w tym „Podhalu“ napewno pełnego Podhala nie ma, że jest tylko pewien wycinek życia podhalańskiego. Ale w tym swoim „Podhalu“ pokazała Rojówna, że ma „rzoz“. Ten bowiem wycinek góralszczyzny tętni naturalnym życiem, odzwierciedlonym na surowo. Słychać w nim przez cały czas to lekką, to serdecznie miłą, to znowu zuchwałą nutę podhalańską. A przecie w tym : w śpiewce, muzyce, tańcu, słowem w nucie, wypowiada się góralska dusza. Rojówna to czuje i dlatego w jej „Podhalu“ jest ten iście góralski duch, ta udała żywość, ten „rzoz“. Jako Podhalanin, którego serce ulega nucie, czytałem to „Podhale“ miejscami z rozkoszą i żałowałem, że taki np. wspaniały Pobozny Morcinek jest tylko migawką. O gwarze nawet nie wspominam, bo sama osoba Autorki jest jej dostateczną zaręką. Chyby „Podhala“ ? Kto chce szukać, to chyby znajdzie wszędzie. Tak samo i tu można je znaleść. Mnie chodzi tylko o stwierdzenie, że Rojówna wyrzeźbiła „Podhale“ na modłę czysto góralską, a to dla nas znaczy dużo.

Czy „Podhale“ wypełni w całości lukę w literaturze scenicznej Podhala ? Nie ! Ktokolwiek jednak będzie ją dalej wypełniał, musi o tym „Podhalu“ wiedzieć, jako o śmiałym utworze, przez który autorka Helena Rojówna, weszła na scenę podhalańską.

Listy.

LEŚNICA, w lutym 1939 r.

Jedną z przyłączonych gromad na Spiszu, to Leśnica Spiska, włączona do gminy Szczawnica. Zmiana warunków gospodarczych, wywołana przyłączeniem Leśnicy Spiskiej do jej prawdziwej Ojczyzny, Polski, wywołała u wielu chwilowe niezadowolenie, podsycane z zewnątrz przez nieproszonych przyjaciół. Zrozumieli jednak Leśniczanie, że ich ojczyzną jest Polska, to silne i wielkie państwo, przez którego ziemie przewalały się armie walczących państw od 1914 do 1920 r., a które wykazało dużo energii żywotnej i wysiłku pod ręką Marszałka J. Piłsudskiego. Leśniczanie nie chcą zostawać w tyle za wysiłkami społeczeństwa. Oni dobrze rozumieją już, iż chcąc ściągnąć turystów czy gości do swej wioski, położonej w sercu Pienin i tym samym poprawić swój byt, muszą przede wszystkim mieć dobrą drogę. Uchwaliła więc rada gromadzka z sołtysem po 5 dni szarwarku spod numeru, co daje 520 dni pracy na przebudowę drogi od Dunajca do wsi. Jak na małą górską wioskę, będzie to wcale duży wysiłek. Spodziewają się jednak, że i Pan Starosta powiatowy wesprze ich pomocą techniczną, by praca dała pożądane wyniki. Droga bowiem prowadzi miejscami dnem potoku leśnickiego i trzeba ją dobrze ubezpieczyć. Z wiosną zaś chcą niektórzy gospodarze, przystąpić do zakładania sadów owocowych. Dobrze, że chcą z górskiej wioski zostać wsią postępową. Połączenie Leśnicy ze Szczawnicą daje rezultaty bardzo dobre dla Leśniczan. Sprzedają tam wszelkie swe produkty rolnicze po wcale dobrych cenach, a w związku z nadchodzącym sezonem letnim muszą się liczyć z wielkim zapotrzebowaniem Szczawnicy na produkty rolne i mleczne. *Obserwator.*

Z Polski i ze świata.

Pan Prezydent przyjechał do Zakopanego i dokonał tam otwarcia międzynarodowych zawodów narciarskich.

W Centralnym Okręgu Przemysłowym, po zwolnieniu robotników niewykwalifikowanych, pracujących przy robotach ziemnych nad Wisłą, widoczne jest zapotrzebowanie robotników kwalifikowanych, zwłaszcza fachowców budowlanych i mechanicznych. Podobne zapotrzebowanie występuje i w Zagłębiu.

Pogrzeb Ojca św. Piusa XI odbył się we wtorek dnia 14 lutego br. Śmiertelne szczątki zostały złożone w podziemiach bazyliki św. Piotra.

Obecn e znajdują się kardynałowie z całego świata katolickiego w Rzymie na elekcji nowego papieża. Conclawe rozpocznie się dnia 1 marca br. Przybędzie na nie i kardynał Bostonu O'Connel, któremu prezydent Roosevelt ofiarował na przejazd szybki torpedowiec.

Władze brazylijskie stosują co raz ostrzejsze represje w stosunku do polskich osadników, ażeby ich jak najrychlej wynarodowić. Po zamknięciu szkół polskich przyszła kolej na rugowanie Polaka ze stanowisk instytucyj rządowych. Budzi to zrozumiałe zaniepokojenie wśród naszej emigracji.

Prezydent Roosevelt przyjął u siebie członków senackiej wojskowej komisji. Według doniesień prasy miał prezydent oświadczyć, że Stany Zjednoczone muszą się przygotowywać do pomocy wojskowej dla Francji i Anglii. Doniesienie to wywołało furię wściekłości w Niemczech i Włoszech, chociaż zresztą doniesienia te nie pokazywały się z intencjami prezydenta.

Czecho-Słowacja zgodziła się podobno na pozwolenie przemarszu wojsk niemieckich — w razie potrzeby, oraz na redukcję własnych wojsk do połowy. Nie chce się natomiast zgodzić na utworzenie misji wojskowej w Pradze i na reorganizację swej armii na sposób niemiecki.

W Rzymie zmarł znakomity nasz artysta rzeźbiarz Antoni Madeyski, twórca sarkofagu królowej Jadwigi i Władysława Warneńczyka w katedrze na Wawelu.

W Hiszpanii wojna na froncie Katalońskim dobiegła kresu swego. Gen. Franco po zajęciu Barcelony przyparł do granicy francuskiej wojska czerwone, które też ją przekroczyły i zostały rozbrojone Cała Katalonia znalazła się w ten sposób w rękach wojsk narodowych. Przyszła teraz kolej na wyspę Minorkę, na którą mieli chrapkę Francuzi. Zajęcie przez wojska narodowe odbyło się bez rozlewu krwi — głównie za sprawą Anglii . Przewidują, że w ciągu paru tygodni skończy się wojna i w Hiszpanii centralnej.

Kronika

W dniu pogrzebu Ojca św. Piusa XI, tj. 14/II br. w Nowym Targu zostało odprawione Nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym, w którym wzięli udział przedstawiciele Władz i urzędów państwowych, organizacje i stowarzyszenia z pocztami sztandarowymi oraz ludność miejscowa. Po Nabożeństwie żałobnym nad wyraz podniosłe kazanie wygłosił ks. mgr Włodz. Pilchowski, prefekt miejsc. gimnazjum.

Śp. Ostwald Franciszek w Ostrowsku, który zginął podczas ratowania tonących w r. 1934 został odznaczony srebrnym medalem. Dyplom i medal wręczył p. Marii Ostwaldowej p. starosta Głut..

Tow. Gimn. Sokół w Nowym Targu urządziło dnia 28/I uroczystość Wspólnego Opłatka dla swych członków i ich rodzin. Przed właściwą uroczystością odbyło się wręczenie zaszczytnych odznaczeń sokolich, nadanych przez Główny Zarząd Związku Sokolego w Warszawie Druhom dr Janowi Lisowskiemu, prezesowi Towarzystwa, Józefowi Chodorowiczowi, wiceprezesowi, Władysławowi Futrze, Jakubowi Guńce i Wła-

dysławowi Lubertowiczowi za ich przeszło 30-letnią służbę w „Sokole" i ich zasługi dla Towarzystwa. — Zaszczytne odznaki wręczył Jubilatom prezes dr Jan Lisowski, jako delegowany do tej czynności przez Zarząd Okręgowy T. G. „Sokół" w Krakowie, życząc Jubilatom długiego życia i zdrowia do dalszej pracy dla idei sokolej, zaś zwracając się do młodzieży sokolej przypomniał im, że T. G. „Sokół" pracując od przeszło 70 lat dla Polski, jest najstarszą organizacją narodową polską, a starsi członkowie Towarzystwa, ustępując ze swych placówek, oddają w ich młode ręca dorobek moralny i materialny sokoli. — Imieniem młodzieży sokolej złożył Jubilatowi życzenia naczelnik Mieczysław Chodorowicz. Następnie zasiedli do wspólnego stołu, łamiąc się opłatkiem i składając sobie życzenia. Następnie prezes złożył całemu Sokolstwu i zebranym gościom życzenia, a nawiązując do chóru aniołów: „pokój ludziom dobrej woli", wzywał sokolstwo do jedności i miłości braterskiej. Przemawiali również serdecznie ks. proboszcz dr Karabuła i W. Lubertowicz.

Wyjaśnienie. W związku z wyborami do Rady Miejskiej w Nowym Targu wyjaśniam co następuje: „Zgłosili się do mnie 25/I br. pp. Sowiński Józef i Kutyński Włodzimierz, abym zgłosił kandydaturę listy gospodarczej na okręg V. Oświadczenie moje było dosłowne: kandydatury nie stawiam. Po wymianie zdań złożyłem 2 warunki: 1. dobór kandydatów z porozumieniem moim, 2. wystawienie mię na liście pierwszego, gdyż mając za sobą pracę niepodległościową, społeczną i zawodową, a przy tym wiek, uważałem za swój honor, że godnie reprezentowałbym radnego, mając na uwadze w pierwszej linii, prace inwestycyjne, tak samo dla stolicy Podhala niezbędne. — To samo oświadczenie w dwa dni później dałem p. Rajskiemu Władysławowi urz. KKO. i żadnych innych oświadczeń czy zwierzeń ze strony mojej nie było, co publicznie stwierdzam. *Guziak Kazimierz.*

Ukarane nadużycia. Sąd Okręgowy na rokach wyjazdowych w Nowym Targu rozpatrywał sprawę karną o nadużycia, popełnione przez b. wójta i sekretarza gminy w Bukowinie, którzy w czasie swego urzędowania dopuścili się różnych nadużyć i zaniedbań służbowych ze szkodą dla interesu publicznego i interesu prywatnego. Między innymi oskarżeni zostali o przywłaszczenie kwoty ponad 1 800 zł, stanowiącej własność gminy. W wyniku rozprawy, do której wezwanych zostało 16 świadków, Trybunał wydał wyrok skazujący b. wójta Franciszka Dudka na 1 rok, zaś b. sekretarza gminy Józefa Waksmundzkiego na 2 i pół roku bezwzględnego więzienia i pozbawienia praw obywatelskich. W tym samym dniu rozpatrywaną była sprawa przeciwko b. wójtowi gminy jednostkowej w Poroninie Józefowi Majerczykowi, oskarżonemu o przywłaszczenie kwoty 260,63 zł, z tytułu nadebranych podatków i nie odprowadzonych do kasy gminnej. W wyniku rozprawy Trybunał skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia, umorzonego w całości na mocy amnestii. Wreszcie rozpatrywaną była sprawa karna b. wójta gminy Franciszka Majerczyka z Zubsuchego i b. pisarza gminy Józefa Słodyczki, o przywłaszczenie kwoty 1 700 zł, z tytułu nadebranych podatków. Sąd Okręgowy skazał Franciszka Majerczyka na 8 miesięcy więzienia, zaś Józefa Słodyczkę na 1 rok bezwzględnego więzienia. Ponadto rozpatrywaną była sprawa b. wójta gminy Biały Dunajec Wincentego Majerczyka o przywłaszczenie kwoty 1 373 zł, z tytułu nadebranych podatków w czasie swego urzędowania. Oskarżony skazany został na 8 miesięcy więzienia.

Nowe placówki biblioteczne. W ostatnich dniach Biblioteka Powiatowa TSL. uruchomiła 3 większe biblioteki publiczne w trzech ośrodkach naszego powiatu, a to w Poroninie, Szaflarach i Czarnym Dunajcu. W każdej z tej miejscowości powstały biblioteki, liczące od 150 — 400 tomów, będące w stałym kontakcie z Biblioteką Powiatową, co umożliwi im ponadto często wymianę książek wyczytanych. Jak widać Bibl. Pow. może się poszczycić coraz większym dorobkiem, wyrażającym się w około 7 tysięcy przeczytań rocznie i liczbą kilkudziesięciu bibliotek publ. w powiecie.

Walne zebranie Koła TSL. w Poroninie. W niedzielę dnia 5 lutego odbyło się w sali nowej szkoły organizacyjne zebranie powstającego Koła TSL. przy obecności p. kier. Klamuta, wójta Orawca, naucz. Kurdziela, kier. Bibl. Powiatowej, miejscowego nauczycielstwa i inteligencji. Zebrani postanowili jednomyślnie utworzyć samodzielne Koło TSL., postanawiając gremialnie współpracować z Bibl. Powiatową, która jednocześnie otworzyła stałą filię z wielkim wyborem najnowszych wydawnictw, ku zadowoleniu Zarządu Koła i miejsc. letników. Poza biblioteką, która będzie miała charakter publiczny, otwartą w najbliższym czasie zostanie czytelnia ludowa. Stanowisko prezesa Koła objął znany z wielu innych poczynań miejscowy kier. szkoły, z urzędu zaś weszli wójt gminy i sołtys Poronina.

ZABAWA NAUCZYCIELSKA

odbędzie się dnia 18 lutego br. od godz. 20
w salach p. Giżyckiego w Nowym Targu.
Stroje wizytowe, wieczorowe i ludowe.
Wstęp 1 zł. — Orkiestra doborowa.

Organizacyjne zebranie TSL. w Szaflarach. Wieczorem w sobotę sala szkolna była zapełniona miejscową ludnością, zgromadzoną na zebraniu organizacyjnym TSL. Po zagajeniu zebrania, przez p. kier. Halaszkę przybyły z N. Targu kier. Biblioteki Powiat. p. Kurdziel T. wyjaśnił ideę TSL. i zadanie biblioteki na wsi. Interesujące wyjaśnienia spowodowały jednolitą postawę wobec powstającego Koła, którego prezesem obrany został ks. kan. Wójtowicz, a z urzędu wszedł miejsc. kier. szkoły, wójt i sołtys. Postanowiono

otworzyć czytelnię, przy czym wielką niespodziankę uczynił ks. Wikariusz, ofiarowując własny radioaparat do świetlicy. Zainteresowanie równocześnie nowootwartą biblioteką publ. było nadzwyczajne, co oczywiście miało swój wyraz przy składaniu wkładek członkowskich na kilka a nawet kilkanaście miesięcy naprzód, oraz zabraniem odrazu do domu „nowiutkiej książki“, bowiem Biblioteka Powiatowa przesłała otrzymane z Zarz. Głównego najnowsze wydawnictwa. W tej chwili należy życzyć jedynie innym gminom jak najrychlejszego zorganizowania bibliotek publicznych.

Dębno idzie ku światu. Staraniem Koła Gospodyń Wiejskich w Dębnie odbył się 3-tygodniowy kurs trykotarski, zakończony 12 bm. bogatą wystawą swetrów, rękawic itp., z włóczki i owczej wełny. Instruktorkę przydzieliło T-wo Rolnicze w N. Targu, z kursu korzystało 14 uczennic. Do licznych uczestników wystawy przemówił p. inż. Fr. Czubernat z Nowego Targu, gorąco zachęcając do pracy nad gospodarczym wzrostem wsi. Koło Gospodyń w Dębnie jest organizacją młodą (powstało przed dwoma miesiącami), dostrzega jednak braki i potrzeby wiejskiego domu. Wkrótce staraniem tego Koła odbędzie się w Dębnie kurs gotowania.

Krakowski Komitet Okręgowy T-wa P. B. P. S. P. ofiarował bezpłatnie szkołom powszechnym w Jaworzynie Tatrzań., Suchej Górze, Głodówce i Leśnicy szafki z narzędziami do zajęć praktycznych, mapy Polski i Europy, planigloby, półkulę wschodnią i zachodnią oraz komplety do nauki rachunków z geometrią.

VI Marsz zimowy huculskim szlakiem II-ej Brygady Legionów. 2, 3 i 4 lutego odbył się VI-ty zimowy marsz huculskim szlakiem II-ej Brygady Legionów z Rafajłowej do Worochty (Huculszczyzna). W marszu tym wzięło udział również szereg patroli, wystawionych przez organizacje sportowe Podhala. Pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej marszu zajął patrol Związku Strzeleckiego z Zakopanego, zdobywając nagrodę Polskiego Związku Narciarskiego. W skład zwycięskiego patrolu weszli: Dawidek, Karpiel, Galica i Szotowski. Również patrol Skarbowców z Nowego Targu zdobył 5 miejsce w III klasie patroli i nagrodę Ogólnopolskiego Związku Pracowników Skarbowych. W skład patrolu skarbowego weszli: Bryniczka, Głąbiński, Ścisłowicz i inż. Balcar. Patrol ten był jedynym patrolem z Nowego Targu i jedynym patrolem w marszu, w skład którego weszli wyłącznie urzędnicy państwowi (skarbowi). Nadmienić należy, że marsz Zimowy Huculskim Szlakiem II Brygady Legionów ma na celu uczczenie czynu II Brygady Legionów przez marsz zimowy historycznym szlakiem karpackim i rozpowszechnienie idei zbiorowego wysiłku w pokonywaniu trudów, stworzonych przez surową przyrodę górską. Marsz ma charakter zawodów górskich o mistrzostwo Wojska, Przysposobienia Wojskowego i Polskiego Związku Narciarskiego. Patrole, biorące udział w marszu, dzielą się na 4 klasy. Pierwsza klasa — patrole wojskowe. Druga klasa — patrole Przysposobienia Wojskowego. Trzecia klasa — patrole organizacyj sportowych. Czwarta klasa — patrole regionalne. Inicjatorem tego Marszu jest p. gen. Tadeusz Kasprzycki, Min. Spraw Wojskowych.

Reorganizację Urzędów Celnych przeprowadziło Ministerstwo Skarbu na terenie powiatu nowotarskiego. Urzędy Celne w Jurgowie, Łysej Polanie i Chochołowie zostały zniesione, natomiast ustanowione zostały: urząd celny w Podspadach, zaś w Suchej Górze oddział kolejowy Urzędu Celnego w Cz. Dunajcu i posterunek celny w Głodówce. Do zakresu Oddziału Urzędu Celnego w Suchej Górze Orawskiej należy dokonywanie odpraw celnych osób i bagażu w wywozie i przywozie, zaś do zakresu Posterunku Celnego w Głodówce należy odprawa celna osób i ich środków lokomocji, dokonywana w czasie obowiązującym graniczne urzędy celne, ustanowione przy drogach kołowych. Urzędy celne w Niedzicy, Chyżnem i Zakopanem pozostały bez zmian.

Z P. O. K. w Jabłonce składa najserdeczniejsze podziękowanie WP. Stefanii Chowańcowej, sekretarce ZPOK., która odchodzi na stanowisko kier. szk., za gorliwą pracę na terenie Związku. *Zarząd.*

Konferencja regionalna orawska odbędzie się dnia 26 marca br. w Jabłonce. Będą omówione — podobnie jak na Spiszu — sprawy, dotyczące wyłącznie ziemi orawskiej, oraz ustali się drogi rozwoju tej ziemi pod względem gospodarczym, kulturalnym i społecznym. Prace w tym kierunku są w pełnym toku przygotowywane.

Wybory do rad miejskich w powiecie nowosądeckim odbyły się dnia 5/II br. w kilku miastach. — Wynik przedstawia się następująco: *Krynica* — OZN 4 mandaty, Chrześc. Blok Gosp. 3, Stron. Narod. 1, żydzi 1. *Muszyna* — listy mieszcz. 10 mandatów, PPS. 1, żydzi 1., *Piwniczna* — lista gosp. 12 mandat. *Grybów* — wobec zgłoszenia 1 listy, wybory bez głosowania.

W Harkabuzie na Orawie, staraniem nauczycielki, p. Stańskiej Zofii odbyły się Jasełka, odegrane przez dziatwę szkolną. Piękna gra i artystyczna oprawa przedstawienia zasługuje na zupełne uznanie.

Końskie targi w Orawce na Orawie. Probostwo w Orawce — jako właściciel uprawnienia targowego, komunikuje, że stare targi na konie, jakie od niepamięci odbywały się w każdą sobotę w Wielkim Poście na terenie tut. probostwa, odbywać się będą zarówno w bież. roku, jak i w przyszłości w Orawce, a nie w Jabłonce (jak to było wyjątkowo zeszłego roku). Pierwszy targ odbędzie się 25 lutego br.

Podwilk na Orawie. Dzieci szkoły powsz. im. Kr. Jadwigi w Podwilku, uczciły wraz z dziećmi całej Polski dzień imienin Pana Prezydenta R. P. Dnia 1/II br. po uroczystej Mszy św., w czasie której śpiewał chór szkolny, zebrały się dzieci wraz z rodzicami w budynku szkolnym, gdzie odbył się uroczysty poranek. —

Na Fundusz Stypendialny dla dzieci Bojowników spisko-orawskich p. Lorencowicz Wojciech, kier. szk. w Podwilku złożył kwotę zł 10.

Biblioteki dla Spisza i Orawy. Główny Komitet Pomocy dla Spisza i Orawy wyposażył gminy Jaworzynę, Suchą Górę, Leśnicę i Głodówkę w biblioteki po 85 tomów liczące, umieszczone w specjalnych szafach. Biblioteki te zawierają utwory beletrystyczne i popularno-naukowe, z których będzie korzystała tak młodzież szkolna, jak i dorośli.

Choinka Z. P. O. K. dla dzieci wsi łemkowskich. Oddział Z. P. O. K. w Szczawnicy urządził w Szlachtowej dla biednych dzieci rozdawnictwo ciepłej bielizny przy zorganizowanej choince, ubranej łakociami. Ucieszona dziatwa, łącznie ze swymi rodzicami i gośćmi odśpiewała szereg kolend łemkowskich i polskich. Nadmienić wypada, że każde biedne dziecko otrzymało oprócz ciepłej bielizny, strucle, cukier, kawę, łakocie oraz mięso z dzika, darowanego na ten cel przez ks. Woronieckiego.

Na rzecz „Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą“ Koło Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej w N. Targu podczas zbiórki ulicznej w dniu 5/II br. zebrało kwotę 74,24 zł.

Zabawa Zw. Podoficerów Rez. Koła w Nowym Targu, odbędzie się w dniu 18 bm. w salach „Sokoła“.

Kino dźwiękowe „Tatry“ w Nowym Targu wyświetli w dniach 19 i 20 lutego film pt. „Król się bawi“.

Audycje Polskiego Radia.

NIEDZIELA, 19 bm. godz. 8·20 »Gazetka Rolnicza«. — 8·35 Przegląd rynków produktów rolnych«. — 8·45 muzyka. — 15·00 reportaż pt. »Z wędrówki po gospodarstwach poleskich«. — 15·15 pogadanka pt. »Dwa plony rocznie z każdego pola«. — 15·30 wesołe słuchowisko pt. »Jak to na wsi w zapust bywa«. — 16·00 muzyka z płyt utwór pt. »Powrót« — fragment Suity Krakowskiej.

PONIEDZIAŁEK, 20 bm., godz. 18·00 pogadanka z działu weterynarii pt. »Dziwne objawy u zwierząt«. — 18·15 o »Uprawie wczesnych ziemniaków«.

WTOREK, 21 bm. 18·00 »Skrzynka rolnicza«. — 18·15 pogadanka pt. »Nawozy pomocnicze«.

ŚRODA, 22 bm. g. 18·00 pogadanka »Meteorologia dla rolników«. — 18·10 dalszy ciąg rozmowy nauczyciela z chłopcem pt. »Z tajemnic przeszłości«.

CZWARTEK, 23 bm. g. 18·00 audycja dla młodzieży wiejskiej.

PIĄTEK, 24 bm. g. 18·00 pogadanka dla gospodyń wiejskich pt. »O czym nie możemy zapominać przy wychowaniu chłopców«. — 18·15 »Nowiny leśne«.

SOBOTA, 25 bm. g. 18·00 Skrzynka rolnicza. — 18·15 o »Czystości i sile kiełkowania nasion«.

Czynne w Zakopanem od roku 1912 (Sanat. Naucz. na Ciągłówce-Gubałówce, Bristol, Ariana, dom gosp. p. gen. Sosnkowskiego i w. i.)

Biuro Architektoniczne — Zygmunt Ostafin,

po wykonaniu drogi z wiosną 1939 r. otwiera swoje warstaty ciesielsko-stolarskie zaopatrzone w nowoczesne maszyny, w Zakopanem-Chycowym Potoku naprzeciw semaforów P. K. P. p. n.

Reduta Pracy — M. O. P. S.

(Miejscowy Ośrodek Przemysłowej Samopomocy). — Jest to placówka chrześcijańska, chłopsko-narodowa w służbie:

Gospodarczej niezawisłości Polski.

Sprzedam parcele budowlane w Zakopanem pod Bystrem

(niedaleko stadionu)

Wiad.: Zygmunt Ostafin, Zakopane, Nad Koleją, nr 2357.

FARBIARNIA

zarobkowa Sp. Akc. **„Trójkąt w Kole“ w Bielsku** poleca swoje usługi. Specjalna organizacja do barwienia i bielenia najmniejszych partii przędzy wełnianej, bawełnianej, lnianej, jedwabnej etc. Barwienie sztuk i luźnego materiału. Prosimy żądać cenników. Adres:

Włóczki Wełny „Trójkąt w Kole“ S. A. Bielsko, sk. p. 240

Sprzedam dom murowany

blachą kryty, 3 ubikacje (2 pokoje i kuchnia), studnia wiercona przy kuchni, 2 piwnice, sień przejezdna, strych na całym zabudowaniu, instalacja elektryczna, podworzec skanalizowany z zabudowaniami gospodarskimi (3 stajnie murowane, kryte blachą i boisko), przy ul. Krasińskiego 4 w Nowym Targu, oraz oddzielnie stodołę z placem budowlanym około 12 m szer. z gruntem ornym przy ul. Długiej. Wiadomość:

RAJSKI FRANCISZEK, NOWY TARG, UL. KRASIŃSKIEGO 4.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Targ, Plac Słowackiego nr 4, telefon 99.

Przedpłata w Polsce: roczna 6 zł, półrocz. 3 zł, kwart. 1,50 zł. Do Czecho-Słowacji, Rumunii i Węgier rocznie równowartość 6 zł polskim. — — Do Ameryki i innych krajów rocznie 3 dol., względnie równowartość tej kwoty. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała str. 120 zł, pół str. 60 zł ćwierć str. 30 zł, 1/8 str. 15 zł, 1/16 str. 7,50 zł. — W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej. — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr, wyraz tłustym drukiem podwójnie.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu do 50% opustu. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor: Michał Balara — Pismo redaguje Komitet. — **Wydawca:** Podhalański Komitet Wydawniczy.

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego, Nowy Targ, Szkolna 8. Telefon 99.